

# Front uwolnienia zabójcy

**POLITYKA** | Janusz Waluś niemal wywołał wojnę domową w RPA. W Polsce właśnie przypomnieli sobie o nim posłowie.

## WIKTOR FERFECKI

- Janusz Waluś odpokutował swój czyn, a jego pobyt w więzieniu to sprawa polityczna - mówi „Rzeczpospolitej” poseł Kukiz’15 Robert Mordak. W październiku zorganizował w swoim biurze poselskim w Radomiu spotkanie z udziałem publiczności, podczas którego zapowiedział interwencję w sprawie Polaka. Uczestniczyła w nim córka zabójcy, Ewa Waluś, oraz autor książki o nim dziennikarz Michał Zichlarz.

- Mamy do czynienia z dosyć kuriozalną modą na Janusza Walusia - komentuje dr hab. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i redaktor pisma antynazistowskiego „Nigdy Więcej”. Poseł Mordak to bowiem kolejny z rosnącej grupy polityków, którzy jawnie wspierają zamachowca.

## „Ostatni wyklęty”

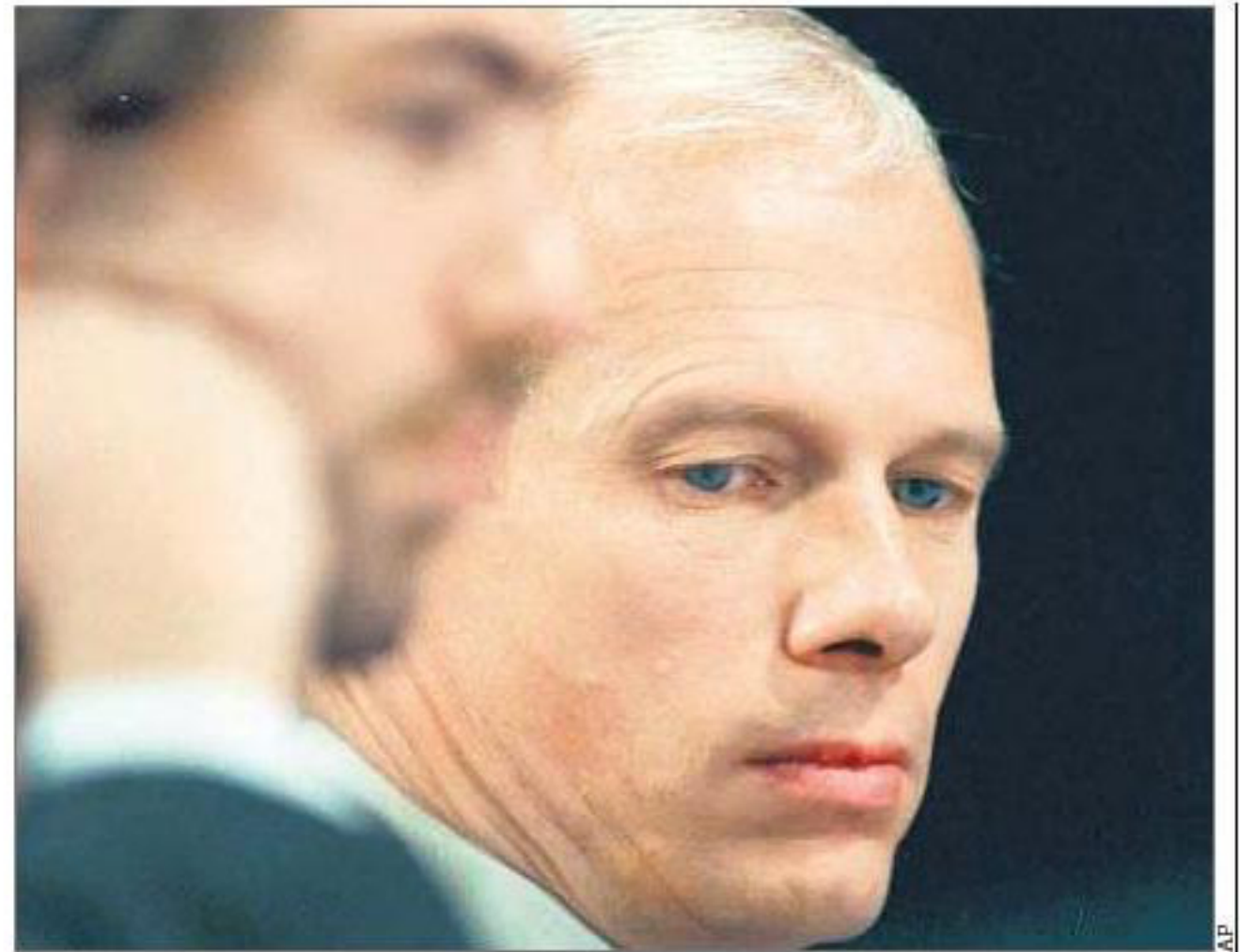
Kim jest Waluś? Z Polski wyemigrował przed stanem wojennym. Prowadził w RPA wytwórnię wyrobów szklanych, a

potem pracował jako kierowca, coraz mocniej angażując się w politykę. Nie godził się na demontaż apartheidu. Chcąc to powstrzymać, zastrzelił w 1993 r. przywódcę komunistów Chrisa Haniego. Został skazany na śmierć, po czym wyrok zmieniono na dożywocie.

O zamachu było głośno w Polsce, jednak później sprawa ucichła. - Do tej postaci incydentalnie odwoływali się nacjonaliści i radykalne grupy kibiców - mówi Pankowski.

Fala zainteresowania Walusiem ruszyła przed kilkoma miesiącami, gdy południowoafrykański sąd zdecydował o jego zwolnieniu warunkowym. Polak został w więzieniu, bo odwołanie wniósł tamtejszy minister sprawiedliwości.

Wtedy były kandydat na prezydenta Grzegorz Braun zorganizował konferencję, podczas której nazwał Walusia „ostatnim żołnierzem wyklętym”. O sprawę więźnia pytali nasze Ministerstwo Sprawiedliwości posłowie Kukiz’15 Sylwester Chruszcz, Bartosz Józwiak i Tomasz Rzymkowski. Ten ostatni zwrócił się też do prezydenta Andrzeja Dudy.



♦ Janusz Waluś odsiaduje w RPA wyrok dożywocia

Osobną interwencję podjął lider Ruchu Narodowego poseł Robert Winnicki, a w gronie obrońców zamachowca najbardziej wpływowy jest senator PiS prof. Jan Żaryn. - Podejmuje działania, ale nie chcę mówić o nich publicznie, bo ważniejszy od chwalenia się jest dla mnie efekt - mówi ten ostatni „Rzeczpospolitej”.

## „Zachwianie norm”

Dotąd wstawiające się za Walusiem środowiska narodowe najczęściej argumentowały, że biała społeczność pada dziś w RPA ofiarą agresji, więc Polak miał rację, chcąc zatrzymać demontaż apartheidu. Przypominały, że Hani był przywódcą bojówki terrorystycznej.

Nasi rozmówcy niechętnie nawiązują jednak do południowoafrykańskiej polityki. Zgodnie mówią, że potępiają czyn Polaka, a zależy im tylko na humanitarnym traktowaniu polskiego obywatela. - Dręczenie Walusia jest wynikiem osobistej zemsty części elit zarządzających RPA - mówi prof. Żaryn.

Jego zdaniem w RPA współpracujący komuniści kultywują pamięć o Chrisie Hanim i z tego powodu Waluś przebywa w więzieniu, choć inni zabójcy polityczni wyszli już na wolność. Rafał Pankowski przypomina jednak, że Waluś też mógłby liczyć na amnestię, gdyby w latach 90. wskazał inspiratorów zamachu przed Komisją Prawdy i Pojednania.

- Nagle zainteresowanie Walusiem niestety świadczy o fascynacji przemocą polityczną. Takie zachwianie norm moralnych w polskiej polityce jeszcze niedawno było niewyobrażalne - komentuje Pankowski. - Moda na Walusia może też wypływać z konkurencji między środowiskami skrajnej prawicy i ścigania się na radykalizm.

Ta moda szybko się nie skończy, bo politycy wspierający Janusza Walusia nieoficjalnie mówią, że swoje działania chcieliby przenieść na grunt międzynarodowy. - Byłoby świetnie, gdyby sprawą zajęły się organizacje na rzecz praw człowieka albo ONZ. Niestety, MSZ ma związane ręce - mówi jeden z nich. ☞